

Potrzebna korekta

04.10.2007.

04.10.2007 - Podlaskie. Rolnicy posiadający trawy na gruntach ornych otrzymają dopłaty paszowe. Będą musieli jednak złożyć korekty wniosków i zadeklarować je jako trwałe użytki zielone.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa tłumaczy wypowiedź wiceministra Henryka Kowalczyka z minionego tygodnia, która ukazała się w telewizji. Powiedział on wówczas: "jeśli rolnik miał zadeklarowany użytk zielony na gruntach ornych, to nie jest trwały użytk zielony, a więc nie otrzyma dopłat paszowych. Jeśli zadeklarował trwały użytk zielony, czyli co najmniej 5 letni okres utrzymania tego użytku zielonego, to choćby nawet na mapie ewidencyjnej nie było łąki, pastwiska czy czegoś innego, traktuje się jako trwały użytk zielony". Dodał, że niektóre użytki zielone deklarowane przez rolników, nie mogą być potraktowane jako trwałe użytki zielone i do nich rolnicy nie otrzymają dodatkowych dopłat.

Agencja będzie wzywać

Wypowiedźta wywołała sporo zamieszania, bo wiosną (w kwietniu) zapewniano, że dopłaty zwierzące, inaczej określone jako paszowe, otrzymają wszyscy rolnicy - niezależnie od tego czy posiadają trawy na gruntach ornych czy trwałe użytki zielone. Miała to umożliwić zmiana przepisów - 11 kwietnia zostało podpisane rozporządzenie zmieniające poprzednie, dotyczące rodzajów rolin objętych płatnościami uzupełniającymi oraz szczegółowych warunków i trybu przyznawania tej płatności.

- Przepisy nie zmieniały się w ciągu kilku ostatnich miesięcy - zapewnia Radosław Iwański, rzecznik prasowy ARiMR.

Jak twierdzi, rolnik może otrzymać płatność zwierzając, jeśli trawy, które posiada, zadeklaruje jako trwałe użytki zielone. A może tak zrobić, nawet jeśli w poprzednim roku (2006 r.) deklarował je jako trawy na gruntach ornych. Co mają zrobić rolnicy, którzy we wnioskach wpisali, że są to trawy na gruntach ornych? Muszą złożyć korekty.

Radosław Iwański utrzymuje, że rolnicy nie muszą sami składać korekt, mogą poczekać na wezwanie z Agencji.

Sami nie przychodzą

Również w Podlaskim Oddziale ARiMR uzyskaliśmy zapewnienie, że rolnik może przyjechać w każdej chwili i złożyć korektę wniosku. Ale swoją drogą Agencja będzie także wzywać gospodarzy, we wnioskach których dopatrzy się rozbieżności do złożenia wyjaśnień. I Agencja już to robi, rolnicy systematycznie składają wyjaśnienia odnośnie danych zawartych we wnioskach. Bo rozbieżności się zdarzają. Natomiast bardzo rzadko zdarza się, by rolnicy przychodzili sami składać korekty dotyczące płatności paszowych.

Kto powinien się spodziewać wezwania z ARiMR? Z pewnością pewności wezwanie takie otrzyma gospodarz, który np. ubiega się o płatności paszowe do powierzchni 10 ha, a zadeklarował tylko 5 ha trwałych użytków zielonych.

Krzysztof Banach z Kalinowa zdziwiony był tym całym zamieszaniem.

- Od początku wydawało mi się niemożliwe to, by teraz mogły zostać zmienione przepisy - mówi gospodarz z Kalinowa.

Jak mówi, posiada dużo traw, które jeszcze we wniosku składanym w 2006 r. deklarował jako trawy na gruntach ornych. Jednak w tym roku zapisał je jako trwałe użytki zielone. A więc nawet nie musi składać korekty.

wspolczesna.pl